

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko A. Spółce z o.o. w B.

o odszkodowanie, wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy,
diety, ryczały za noclegi,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 czerwca 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 1 grudnia 2015 r.

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. do
ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 1 grudnia 2015 r., na skutek apelacji powoda A. S., uchylił wyrok Sądu Rejonowego w B. z 1 kwietnia 2015 r. w punkcie 1 i 3 i w tym zakresie sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Na powództwo ostatecznie składało się roszczenie o ryczały za noclegi i o odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd

Rejonowy oddalił te roszczenia. Powód był zatrudniony w pozwanej Spółce A. od 6 czerwca do 18 lipca 2014 r. jako kierowca i wykonywał przewozy poza granicami kraju. Nocował w kabinie samochodu. Powód przebywał w podróży od 8 czerwca do 13 lipca 2014 r. (35 dób) i miał noclegi na ternie Włoch i Niemiec. Pozwany dysponuje bazami noclegowymi w tych krajach z miejscami do spania. Powód miał też nocleg w kuszetach pociągowych podczas transportowania pojazdu na platformie. Kierowcom były udzielane zaliczki gotówkowe na wyjazd. Pozwana wypłacała powodowi diety na koszty wyżywienia oraz inne związane z podróżą. Na podróż zagraniczną powód otrzymywał 40 euro na dobę. Należność ta mogła być przeznaczona na koszty noclegu poza kabiną. Od 1 lipca 2014 r. pozwana dokonała zamiany regulaminu wynagradzania i wyszczególniła należności z tytułu podróży służbowych – diety krajowej, diety zagranicznej oraz ryczału za noclegi. Kolejna zmiana regulaminu wynagradzania od 1 stycznia 2015 r. obniżała dietę i wprowadzała ryczał za noclegi, po zmianach suma obu świadczeń (diety i ryczału) wynosi 40 euro. Spanie w kabinie pozwalało pracownikom na pewne oszczędności z diet. Oświadczeniem z 18 lipca 2014 r. pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu znieważania przełożonych w dniu 9 lipca 2014 r. Sąd ustalił, że powód będąc w podróży podczas rozmowy prowadzonej za pośrednictwem komunikatora z dyspozytorami pozwanej używał określonych słów i zwrotów, po czym zaprzestał odpowiadania na komunikaty dyspozytorów. Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie o ryczały oparte jest o przepisy powszechne (rozporządzenie z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej). Roszczenie powoda powiązane jest też z uchwałą Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14. Sąd Rejonowy stwierdził, że powód miał możliwość wyboru miejsca noclegowego – spania w kabinie, opłacenia noclegu z „diety” obejmujących także koszty związane z noclegiem, a także „dobrania” zaliczki, czego pracodawca nie wykluczał. W sprawie przyznane „diety” obejmowały inne należności z tytułu podróży służbowej. Powód nie powinien mieć żadnych wątpliwości, że w ramach tego świadczenia mieści się także ryczał za nocleg. Powód sam wybrał spanie w kabinie samochodu, co w ocenie Sądu, wyłącza dochodzenie rekompensaty. Ryczał za nocleg nie może być

traktowany jako dodatkowy składnik do wynagrodzenia. Jest to świadczenie celowe na pokrycie faktycznych kosztów noclegu, a nie ewentualna rekompensata za brak należytego komfortu noclegu. W odniesieniu do żądania odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę Sąd stwierdził, że tryb z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. był uzasadniony. Zachowanie powoda nie mogło być akceptowane. W sposób arogancki wypowiadał się na temat przełożonych, zwłaszcza w reakcji na żądanie udzielania informacji związanej z wykonywaniem pracy. Powód zamanifestował lekceważący stosunek do przełożonych. W dialogu dyspozytorów i powoda widoczna jest postawa powoda, którą należy uznać za dalece naganną.

Apelację wniósł powód.

Sąd Okręgowy uchylił orzeczenia, gdyż nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że żądanie ryczałtu za noclegi jest niezasadne, natomiast w zakresie odszkodowania nie doszło do rozpoznania istoty sporu. Odwołując się do przepisów i orzecznictwa, w szczególności uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, Sąd Okręgowy za chybione uznał stanowisko, że powodowi zapewniono bezpłatny nocleg w kabinie samochodu. Błędne jest utożsamianie „bezpłatnego noclegu” z pojęciem „miejsca do spania”. Prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej. Brak przedstawienia rachunku oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu; wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu. Sąd Okręgowy stwierdził, że bezspornym było, iż powód nie otrzymywał żadnych należności tytułem ryczałtu za nocleg. W konsekwencji należał mu się w oparciu o § 9 pkt 2 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. ryczałt za nocleg w wysokości 25% limitu. Sąd pierwszej instancji błędnie oceniając tę kwestię zaniechał poczynienia w tym przedmiocie ustaleń pozwalających na weryfikację żądanej kwoty. W przypadku przewidzianym w art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku jest fakultatywne, wszelako w judykaturze zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia strony jednej instancji merytorycznej. Natomiast w odniesieniu do odszkodowania za rozwiązanie stosunku pracy, to Sąd Rejonowy nie wziął po uwagę, że zarzut stawiany powodowi winien być oceniony z punktu widzenia ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, jak i winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Zaś rozmowa prowadzona z powodem przebiegała z dwóch stron w takiej samej atmosferze i

przy takim samym zasobie słownictwa (...). W tym kontekście Sąd nie rozwiązał szeregu wątpliwości w zeznaniach świadków, a wyprowadził wnioski, iż rozwiązanie stosunku pracy miało być zasadne. Skoro rozmówcy powoda używali przekleństw względem niego, to wydaje się, iż sformułowanie „dzieciaczki” zostało zbyt radykalnie potraktowane przez Sąd. W ocenie winna być wzięta pod uwagę atmosfera rozmowy i emocje, jakie panowały z dwóch stron (...). Niewątpliwie użyte słownictwo nie zasługuje na aprobatę, jednakże całością rozmowy nie da się obciążyć tylko jednej strony – podległego pracownika.

W zażaleniu, wniesionym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne zastosowanie „w sytuacji, gdzie Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, a sprawa nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości”. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o odszkodowanie bo rozwiązanie umowy o pracę było uzasadnione. Zachowanie powoda nie mogło być akceptowane przez pracodawcę. Właściwe ustalenia i ocena prawa legły też u podstaw roszczenia o ryczałty za noclegi. W szczególności powód wybrał nocleg w samochodzie i otrzymywał diety z tytułu podróży, których przeznaczenie było szersze aniżeli wyłącznie na pokrycie kosztów wyżywienia. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., jednak nie wskazał wprost czy podstawą było nierozpoznanie istoty sprawy czy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W sprawie nie zachodziły podstawy do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji. To, że Sąd Okręgowy akceptuje pogląd prawny wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 w odniesieniu do ryczałtów za noclegi, nie oznacza braku rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji ani konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wyjaśnione zostało zachowanie powoda, które nie mogło być kwalifikowane jako ciężkie i uzasadniać rozwiązanie zatrudnienia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Okręgowy nie wskazał jaki to szereg wątpliwości ma wynikać z zeznań świadków. W sprawie nie zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji ani konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wszelkie inne wady rozstrzygnięcia nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy

powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Myśl którą podjął Sąd Okręgowy, wskazując na wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, nie jest aktualna, gdyż wyrok ten odnosi się do wykładni i stosowania art. 378 § 2 k.p.c., a nie art. 386 § 4 k.p.c., i to dotyczy treści sprzed jego zmiany wprowadzonej ustawą z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego (...) – Dz.U. Nr 48, poz. 554. Otóż z art. 378 k.p.c. wyeliminowano wówczas *„fragment dotyczący nierozpoznania istoty sprawy, którego treść w części została przeniesiona do art. 386 § 4. Uczyniono tak, ponieważ dotychczas (bez racjonalnego uzasadnienia) kwestia kasatoryjnych kompetencji sądu drugiej instancji była normowana w dwóch miejscach (art. 378 § 2 i art. 386 § 2 i 4), przy czym unormowanie art. 378 § 2 zachodziło na regulację zawartą w art. 386 § 2. Dokonana zmiana wyeliminowała tę dwoistość, a ponadto dalsza zmiana w treści art. 386 § 4 ograniczyła kasatoryjne uprawnienia sądu drugiej instancji do sytuacji, w której wydawanie wyroków wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (poprzednio było „lub w znacznej części”). Ta ostatnia poprawka powinna zapobiec wielu zbędnym orzeczeniom uchylającym sądów drugiej instancji i zmusić je do orzekania w sposób merytoryczny, zgodny z istotą apelacji. W modelu polskiej apelacji sąd drugiej instancji powinien orzekać przede wszystkim merytorycznie na podstawie materiału zebranego przez siebie oraz przez sąd pierwszej instancji”* (zob. T. Ereciński - Wprowadzenie do ustawy z 24 maja 2000 r.).

Zauważany w wyroku problem braku jednej instancji merytorycznej nie występuje, gdy sąd pierwszej instancji rozpoznaje istotę sprawy. Wówczas nie ma możliwości uchylenia wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., choć sąd drugiej instancji ma suwerenne prawo do samodzielnego rozstrzygnięcia, czyli nawet do diametralnej zmiany wyroku objętego apelacją i orzeczenia na niekorzyść tego, który wygrał sprawę w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie nie pozbawia wówczas

strony prawa do jednej instancji merytorycznej, gdyż konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania, nie oznacza, że zakończenie sporu jest możliwe tylko wtedy gdy Sądy obu instancji są zgodne. Innymi słowy to, że sąd drugiej instancji może orzec całkowicie odmiennie niż sąd pierwszej instancji nie jest sprzeczne z ustawą zasadniczą (art. 176 ust. 1) ani z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej i art. 6 i 13 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności).

W tej sprawie skarżąca zasadnie zarzuca naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., bo Sąd pierwszej instancji orzekł co do istoty sprawy w zakresie obu roszczeń. Obecne zażalenie nie pozwala na ocenę rozstrzygnięcia, ale nie zabrania oceny metodycznej, która z istotny kontroli w trybie zażalenia, nie może być oderwana od przedmiotu sporu i prawa materialnego. Otóż oceny jakie dał Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo nie poprzestają na kwestiach pobocznych, gdyż dotyczą sedna roszczeń. W zakresie ryczałtów w sumie chodzi o zastosowanie prawa materialnego, przy zważeniu na twierdzenia i zarzuty stron, bo sam stan faktyczny nie jest skomplikowany, pomijając, że obejmuje bardzo krótki okres czasu (wyjazdów). Natomiast co do trybu z art. 52 § 1 pkt 1 k.p., to w sprawie jest materiał dotyczący treści rozmów, co pozwala na ocenę czy spełnia się przyczyna rozwiązania umowy. Różnica między Sądami zadaje się wynikać tylko z oceny stopnia zawinienia, w tym znaczenia poszczególnych zwrotów. Teza ta może wykraczać ponad potrzebę argumentacji, gdyż kontrola na podstawie zażalenia nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie Sądu, dlatego wystarczy stwierdzić, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Nie spełnia się również druga przesłanka z art. 386 § 2 k.p.c., gdyż nie można stwierdzić, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd drugiej instancji powinien to wskazać i wykazać, jako że tylko wtedy mógł uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji. Z uzasadnienia wyroku to nie wynika. Przeciwnie w odniesieniu do ryczałtów skupiono się tylko (i niezasadnie) na „pozbawieniu strony jednej instancji merytorycznej”, natomiast w zakresie odszkodowania wskazano na przeszkodę w postaci „szeregu wątpliwości

w zeznaniach świadków”, co nie jest równoznaczne z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

kc